WARSZAWSKA

6 LUTEGO 1847 r.
SOBOTA.

№ 37.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 14 (26) stycznia r. b., mianowała zastępcę pierwszego podpisarza sądu kryminalnego guberuji Radomskiéj, Augusta Olszewskiego, zastępcą pisarza tegoż sądu.

Magistrat miasta Warszawy. — Zawiadamiając właścicieli rządców i dzierżawców posesij w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od dnia 6 lutego n. s. r. b., rozpocznie się pobór: 1) w kasie dochodów skarbowych: pierwszéj raty kontyngensu liwerunkowego za r. b., tudzież 2) w kasie poborowéj pomocniczéj: pierwszéj raty opłaty latarniowéj za tenże rok;—wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu miesiąca lutego r. b., niezawodnie do kas wnieśli, albowiem po upływie tego terminu egzekucja przepisami rządu oznaczona, do opóźniających się zaregulowaną zostanie. Przytém magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenia, ażeby żaden z kontrybuentów ani w cyrkułach egzekutorom, dozorcom i innym, ani w kasach komubądź pieniędzy na podatki i opłaty przeznaczonych, nigdy niepowierzał, lecz takowe sam w kasach do własnych rąk poborców, odbiorem tychże trudniących się wnosił, i kwity tegoż dnia z rąk poborców, odbierał, pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych i obowiązkiem wniesienia innych do kas.— Warszawa d. 23 stycznia (4 lutego) 1847 roku.—Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Graybner*. — Naczelnik kancelarji, G. *Jabłkowski*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. —Burmistrz miasta Gowarczowa w gubernji Radomskiéj, raportem z dnia 16 (28) listopada r. z. doniósł komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duch., iż w nocy z dnia 15 (27) na 16 (28) t. m. i r. niewiadomi sprawcy, dostawszy się do miejscowego kościoła parafjalnego, skradli z cymborjum puszkę srebrną wyzłacaną z sukienką i komunikantami na rs. 30 w inwentarzu kościelnym oszacowaną, —z skarbony zaś w kaplicy Matki Boskiéj zabrali około rs. 2 k. 70.— Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa wszystkich posiadających wiadomość o skradzionych przedmiotach, ażeby takową jak najspieszniéj władzy policyjnéj dostarczyć chcieli.

Wiadomości miejscowe.

JO. Książe Warszawski Namiestnik królestwa, wraz z dostojną małżonką i córką swoją, wyjechali do Skierniewic.

W dniu wczorajszym w ukończeniu ciągnienia 1éj klasy 69éj loterji klasycznéj, główniejsze wygrane padły jak następuje: numer 17,972 wygrał 500 rs., nr. 17,787, 150 rs.

Karol Fryderyk Minter, obywatel tutejszy, w 67ym roku życia, zmarł w dniu 2 b. m i r. Według ostatniéj jego woli, zwłoki onegdaj o godzinie 9éj z rana w obec rodziny i przyjaciół przewieziono na cmentarz Ewangielicko-Augsburgski.

W nocy z dnia 3go na 4ty b. m. mieszkający czasowo w hotelu Polskim obywatel przybyły z gubernji Radomskiéj, ze znajomym swoim u niego nocującym, w skutku mocnego napalenia w piecu i wcze-

snego zamknięcia blachy, zagorzeli, lecz wcześnie dostrzeżeni, po daniu rychłego ratunku i puszczeniu krwi, przy życiu utrzymani zostali.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 165, wyjechało 171.

Ludność w zakładach dobroczynnych w mieście Warszawie w obecnym czasie. — W szpitalu Dzieciątka Jezus mężczyzn 296, kobiet 285; Sgo Ducha PP. Marcinkanek męż. 73, kob. 66; Sgo Rocha męż. 33, k. 34; Sgo Łazarza męż. 104, k. 232; Sgo Jana Bożego (Braci miłosier.) męż. 76; Ewangielickim m. 67, k. 16; Oftalmicznym m. 7, k. 6; Starozakonnych m. 176, k. 215; razem 1686.—W zakładach wychowania: w Instytucie Sgo Kazimierza dziewcząt 125; w szkółce towarz. dobrocz. dzięw. 84, chło. 52; w salach ochron chłop. 183, dz. 157; w instytucie moral. zan. dzieci chł. 28; Dzieciątka Jezus: w domu podrzutków chł. 117, dz. 57; po wsiach chł. 1459, dz. 1507; razem 3769. — W zakładach schronienia: w instytucie towarzystwa dobroczyn. m. 128, k. 218; w domu przytułku gm. staroz. m. 106, k. 30; razem 482.—W zakładach przytułku i pracy: w domu przytułku i pracy m. 78, k. 154. Ogólna ludność we wszystkich zakładach dobroczynnych osób 6169.— W ogólnéj liczbie ludności w szpitalach utrzymywanéj mieści się: w szpitalu Dzieciątka Jezus kobiet obłąkanych 40; położnic 4; w szpitalu Sgo Łazarza dzieci chorych 21; w szpitalu staroz. dzieci chorych 11.— Warszawskie towarzystwo dobroczynności udzieliło obiadów dla przychodzących ubogich 73; porcyj zupy rumfordzkiéj 270.

Za powrotem z zagranicy obrałem swoje pomieszkanie w domu Krasnopolskich przy ulicy Orléj na dole po prawéj ręce od bramy, gdzie cierpiącéj uboższéj klasie od 7éj do 9éj z rana udzielać będę bezpłatnie pomocy lekarskiéj tak w chorobach wewnętrznych jak i zewnętrznych. — D. L. *Konitz.*

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 18 (złp. 94 gr. 16); wartość kuponu od listów zastawnych k. 7⅙.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4ćwier. żyta rs. 4 k. 6½, pszenicy rs. 5 k. 26½, grochu polnego rs. 4 k. 52½, cukrowego rs. 4 k. 95, fasoli rs. 6 k. 45, gryki rs. 3 k. 60, jęczmienia rs. 3 kop. 78, owsa rs. 2 kop. 17, mąki pszennéj przedniéj korzec sześcio-ćwierciowy rs. 6 k. 90, ordynarnéj rs. 7 k. 42½, żytnéj pytlowéj rs. 5 kop. 46, gryczanéj rs. 5 kop. 10, kaszy jaglanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 8 kop. 5, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 k. 25, drobnéj rs. 11 k. 55, jęczm. perłowéj rs. 10 k. 12½, ordynarnéj rs. 4 kop. 96, centnar sto - funtowy słomy kop. 28, siana kop. 55, siana fura jedno-konna od rs. 2 k. 25, do rs. 3 kop. 45, siana fura paro-konna od rs. 3 kop. 90 do rs. 5, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 10, sążeń drzewa sosnowego rs. 7 kop. 44, wół dobry od rub. sr. 36 do rs. 54, średni od rub. sr. 27 do rs. 35, lichy od rs. 21 k. 60, do rs. 26, cielę od rs. 1 kop. 35 do rs. 3 kop. 60, wieprz dobry od rs. 13 do rs. 17, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt k. 18, słoniny funt kop. 10, kartofli korzec rs. 1 k. 78, okowity garniec rs. 1 kop. 20, szumówki k. 72. — Sprowadzono na targ Pragski z cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 288, z różnych miejsc królestwa sztuk 250, ogółem wołów sztuk 538; wieprzy 399; cieląt 1242; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 401, wieprzy sztuk 374, cieląt 1215.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Doktorze medycyny* przywołany JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Amner Ksaw. ob. z Lutomierza nr. 473, Błędowski Józef ob. z Krawoły nr. 556, Borzuchowski Konstanty ob. z Dolanowa nr. 556, Byszewski Lud. ob. z Popówka nr. 413, Bońkowski Adolf ob. z Pomian nr. 625, Damnitz Ferd. ob. z Prus nr. 570, Dobrski Ign. ob. z Wyszogroda na. 584, Dmoszewski Fran. aptek. z Nowéj Aleksandrji nr. 2668, Drozdowski Józef ob. z Sobola nr. 625, Gąsowski Spirydion ob. z Karolina nr. 584, Grabowski Lud. hr. z Popówka nr. 413, Gąsowski Wiktor obyw. z Piotrkowa nr. 625, Hertzberg Jan obyw. z Zgierza nr. 603, Jarmund Karol ob. z Mierzyc nr. 585, Jarosiński Józef ob. z Sławoszewa nr. 584, Kosiński Józef obyw. z Głuchowka nr. 584, Kliniewski Stan. ob. z Sierakowa nr. 556, Koszarski Stan. ob. z Buska nr. 1824, Kołakowski Marcin ob. z Przywilcza nr. 2680, Ładzicki Napol. ob. z Czarnocinka nr. 608, Merlini Winc. ob. z Żelechowa nr. 585, Madaliński Lud. ob. z Koscielca nr. 556, Miklaszewski Jul. ob. z Sarnowa nr. 556, Majewski Albin ob. z Błotnicy nr. 500, Mazurkiewicz Paw. ob. z Kozienic nru 2668, Małachowska Helena hr. z Krakowa nr. 613, Popiel Wac. ob. z Chocimowa nr. 1327, Rutkowski Klemens rzecz. radz. st. z

Płocka nr. 413, Struwe Hen. obyw. z Prus nr. 570, Słucki Józef ob. z Gorcka nr. 556, Sieklucki Hip. ob. z Lasocina nr. 89, Węgliński Fran. ob. z Kątów nr. 1246, Wolski Juljan ob. z Płocka nr. 17, Zakrzewski Teob. ob. z Grzybka nr. 584, Zalewski Ksaw. ob. z Kielc nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Dobiecki Józef ob. z nru 556 do Lisowic, Dziewulski Feliks ob. z nru 500 do Łowicza, Glazer Józef ob. z nru 608 do Radomia, Grąbczewski Wawr. ob. z nru 2673 do Pokrzywnicy, Janowicz Julja ob. z nr. 483 do Łęczycy, Komirowski Lud. ob. z nru 556 do Budziszyna, Kołakowski Kazim. ob. z nru 500 do Prasnysza, Kleczkowski Walenty patron z nru 451 do Kałuszyna, Kuhnke Jan kup. z nru 634 do Berlina, Mierzejewski Adam ob. z nru 523 do Rząsnika, Nust Edward ob. z nru 556 do Żurawic, Oleśkiewicz Paweł ob. z nru 2673 do Ciechanowca, Peszel Hen. ob. z nru 601 do Żelazny, Piegłosiewicz Jan ob. z nru 312 do Sejkowic, Rulikowski Hen. ob. z nru 570 do Swieżego, Strzemiński Wiktor ob. z nru 500 do Heorman, Sinołęcki Paweł ob. z nru 2673 do Kamieńczyka, Suchodolski Edm. hr. z nru 613 do Wojcieszkowa, Tymieniecki Zygm. ob. z nru 584 do Kalisza, Tyszkiewicz Winc. hr. z nr. 463 do Częstocholisza, Wodziński Fran. ob. z nru 603 do Załusk, Wowy, Wodziński Fran. ob. z nru 603 do Załusk, Żelłowski Fortunat ob. z nr. 500 do Lutomierza, Zelmański Jan ob. z nru 1858 do Mniszowa, Zieliński Feliks patron z nru 1789 do Siedlec, Zamojski Stan. hr. z nru 472 do Wiednia.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Przebrakowawszy ośmdziesiąt Murzynów i dwadzieścia Murzynek, doliczono wreszcie setkę o jaką Placido z królem Piotrem był się ugodził. Z pół tuzina niewolników odrzucił Mulat jako niezdatnych.

„Daj pięć strzelb, a weź sobie wszystkich!“— rzekł król Piotr do Placida.

„Ani jednego kurka od strzelby nie dam“— odpowiedział tenże ozięble. „Kiedy chcesz, dam ci po tabakierce za każdą z tych trzech kobiet.“

„Daj cztery tabakierki!“— zachérczał król Piotr. Mulat przystał. Wyprawiono Murzynki do łodzi. Placido wpisał je w pugilares, jako zakupione. Zostało jeszcze trzech nędznie i chorowito wyglądających mężczyzn.

„Daj dwie tabakierki za tych trzech!“ — zawołał król Murzyński.

„Ani niucha tabaki!“— odparł Placido, składając pugilares.

„A za trzy kieliszki rumu, nie weźmiesz?“— zapytał król Piotr, odwodząc kurek od strzelby.

„Czy-bym oszalał!“— rzekł Placido. „Wszakto tylko strawa dla bajów morskich.“

Lotem błyskawicy przyłożył król Piotr strzelbę do twarzy, wystrzał zagrzmiał, a jeden z niewolników padł trupem.

Ema odwróciła się ze zgrozą, i chciała coprędzéj do mieszkania swego uciec.

„Zostań pani!“—rzekł Devereux, spoglądając gniewnie na Placida.— „Królu Piotrze! Ja tych 2ch ludzi wezmę. Puść ich! Przyślę ci za nich flaszkę wódki.“

Królik murzyński spojrzał z zadziwieniem na kapitana, wydał kilka dzikich chrapliwych głosów, poczém zdjęto widła z Murzynów, którzy niebawem pośród tłumu zniknęli.

„Serdecznie panu dziękuję za ten czyn ludzkości“— rzekła Ema uprzejmie do Devereux'a, gdy oboje razem do domu powracali. „Jest-to zaiste błogiém uczuciem, módz tak łatwo życie ludzkie ocalić.“

„Zanadtoś pani łaskawą“—odpowiedział towarzysz Emy. Nie zasługuję wcalę na tę wdzięczność, gdyż uczyniłem to jedynie, aby ci nieprzyjemnego widoku oszczędzić; ale dla nich samych byłoby daleko lepiéj gdyby król Piotr był ich zastrzelił. Niepodobieństwem jest bowiem aby wrócili do domu przez lasy, nie stawszy się pastwą dzikich źwierząt; a będąc chorymi, nie znajdą nigdzie przytułku, chyba że ktośby na to tylko ich przyjął, ażeby ich znowuż w niewolę przedał. Jak pani mówię, nie warto o tém wspominać.“

Głos jakim Devereux te słowa wyrzekł, miał w sobie coś nadzwyczajnie zimnego i nielitościwego; z tém wszystkiém była w tém tak rzetelna prawda, iż Ema nic na to odpowiedziéć nie mogła, i tylko jakieś przykre uczucie w niéj pozostało. Wkrótce zgadano się o osobliwszém spotkaniu się Maheny z swoim małżonkiem, o gwałtownem wzruszeniu obojga w pierwszéj chwili, a oziębłości, która potém nastąpiła.

„Możesz, pani ztąd przekonać się o słuszności moich zapewnień“— mówił Devereux— „gdy utrzymuję, iż Murzyni są dziećmi. Pierwsze, chwilowe wrażenie jest u nich wszystkiém; jak prędko ich co zachwyci, tak prędko téż i obojętnieją. Taż sama kobieta, którąś pani namiętnie w objęcia małżonka pa-

dającą widziała, dopuściłaby się za lada cacko najobrzydliwszéj niewierności, a małżonek, jeżliby jéj w pierwszém oka mgnieniu za to nie zabił, w następném, jużby jéj przebaczył. Témże dziwniejszą jest rzeczą, iż o ile szlachetne uczucia zbyt powierzchownie i przemijająco w ich serca się wrażają; złe skłonności nadzwyczajnie długo i głęboko się w nich krzewią. W tém też najbardziéj okazuje się ich zwierzęcy charakter, a ich zawziętości należy się zawsze jak najmocniéj wystrzegać. Niech więc panią nie zadziwia, iż Mahenie wszelkiego znoszenia się z jéj mężem, najsurowiéj zabronię, aż dopóki do Kuby nie zawiniemy, i że ona przeto każdego razu w kajucie pozostanie, gdy on jak to na okręcie niewolniczym codziennie przez godzinę się dzieje; wraz z innymi murzynami na pokład wypuszczonym będzie. Bezpieczeństwo okrętu nie pozwala odstępować na krok od tych środków ostrożności, które jakkolwiek zbytecznemi się zdają, są przecież nieodbicie potrzebne. Mój interes, nawet życie moje, nakazują mi największą ostrożność, a wiadomo pani"— dodał z gorzkim uśmiechem — „iż własne gardło i własna kieszeń, są to dwie rzeczy, których ludzie najtroskliwiéj pilnują." (D. c. n.)

Doniesienia.

W dniu 28 stycznia (9 lutego) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie na podwórzu konno-artyleryjskich koszar przy ulicy Nalewki, sprzedaż przez publiczną licytację rzeczy pozostałych po Unterzejchwarterze 13éj klasy Nikitynie.



Andrychewicz Ignacy, Kundszt Vayd Sieyn und ferber. Zamieszkały przy ulicy Nowy świat pod nr. 1250 w domu zwanym stara poczta, poleca się szanownéj publiczności, iż przyjmuje wszelkie obstalunki jako to: sukna, merynosy, tybety, jedwabie, atłasy, aksamity na różne kolory, oraz szale i chustki francuskie lub tureckie do prania podług teraźniejszéj nowo-wynalezionéj metody, zarazem z czarnych tybetów, merynosów, materij, robi inne rozmaite kolory i potém druk parowy w najnowszych deseniach nadaje.— Wynalazł nowy sposób druku parowego na płótnie szarém w kilku kolorach, które to płótno służy do nakryć podłog lub posadzek froterowanych; urządził glanc maszynę do nadania połysku i prania firanek, pokryć z mebli, wywabia plamy z sukna i różnych materji, a to za cenę jak najniższą;—za akuratność ręczy.— Zarazem donosi szanownéj publiczności, iż znajdujące się u mnie rzeczy zaległe, które były dane do farbowania od lat 3ch, 4ch i 7miu, jeżeli nie będą wykupione za miesiąc jeden od daty dzisiejszéj będą sprzedane.

W dniu onejgdajszym ręka świętokradzka skradła z ołtarza przed Stym Rochem w kościele Sgo Krzyża, PACYFIKAŁ z relikwjarzami, okrągły, z promieniami na około i wizerunkiem Zbawiciela, na wierzchu pozłoconemi, w około zaś szkła środkowego za małemi szkiełkami wypukłemi relikwje różnych świętych, na postumencie niskim, okrągłym, z trzema liśémi srebrnemi nachylonemi ku rękojeści, zresztą cały posrebrzany. Ktoby dostrzegł takowy, zechce donieść do zakrystji tegoż kościoła.

Uwiadamia się szanowną publiczność, że WĘDZARNIA od lat kilku przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1013b egzystująca, urządzoną została obecnie na sposób jak najnowszy; przypomina się zarazem WW. państwu, że wszelkie artykuły do wędzenia służące przyjmują się w sklepie pod nr. 959 na przeciw Dworu Gościnnego lub u właściciela domu pod powyższym numerem;— za rychłe i dobre urządzenie zaręcza się.

Jutro daną będzie w okazałym salonie Foksalu w Skierniewicach ZABAWA TAŃCUJĄCA, na którą oddzielny pociąg spacerowy koleją żelazną z Warszawy o godzinie 11éj rano, kuligiem wyruszy, za zwyczajną opłatą biletu do Skierniewic i z powrotem bezpłatnym. Orkiesta *Rajczaka* uprzyjemniać będzie chwile poświęcone téj wycieczce karnawałowéj. Bilety na wejście do Foksalu, w czasie kuligu po rs. 1 dla mężczyzny sprzedają się w handlu win i korzeni W. Somera przy ulicy Długiéj pod nr. 580; dla dam wprowadzonych przez mężczyzn wejście bezpłatne. Jutro rano, aż do odejścia pociągu bilety będą sprzedawane na stacji Warszawskiéj. Wszelkie jedzenia, napoje i chłodniki, po najumiarkowańszych cenach Warszawskich dostarczane będą.—Osoby życzące sobie obstalować obiad lub kolację dla oddzielnego towarzystwa, raczą zapisać się w tymże handlu, a w miarę żądanéj ceny najlepiéj usłużone będą.—F. *Muchowicz.*

W oberży w Bielanach od jutra przez cały tydzień codziennie można dostać BLINOW rosyjskich, różnych win i potraw w gatunkach dobrych po cenach Warszawskich; tamże w dniu jutrzejszym grać będzie muzyka z dobranych artystów. — Za dobroć potraw zaręczam.

Dziś w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiéj, danym będzie BAL.

Dziś przy ulicy Nowe-Miasto pod nr. 355, danym będzie BAL muzyka dobrana grać będzie.

Jutro w salonie p. Ohma za Wolską rogatką, od godziny 3éj z południa grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Daneckiego.*

Jutro w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Jutro na Wiejskiéj kawie od godziny 2éj do 6éj z południa grać będzie z kompanją *Kurzątkowski.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkelera grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

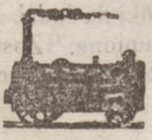
Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj obok hotelu Niemieckiego w domu W. Somera nr. 580, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Jezioro wieszczek.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Odludki i poeta. Kwakier i tancerka*, w któréj uczniowie szkoły dramatycznéj JPanna Ciemska i JPan Bodurkiewicz drugi raz występując na scenę, przedstawią główną rolę. Zakończy *Szubry.*

Jutro 6-sta MASKARADA, w czasie któréj w Teatrze Wielkim *Karnawał w Rzymie.*

Dziś z rana zimna stop. 1, wczoraj w poł. zimna stop. 1 Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 6.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.